

RM. 152. 44. 2021

Bydgoszcz 20.09.2021

URZĄD MIASTA BYDGOSZCZY Rada Miasta Bydgoszczy		URZĄD MIASTA BYDGOSZCZY KANCELARIA OGÓLNA	
wpływ dnia	20. 09. 2021	data wpływu	20. 09. 2021
nr wpływu	3293/21	nr wpływu	.....
ilość załączników sztuk	3 Sielenski	ilość załączników	.....

Rada Miasta Bydgoszcz

ul. Jezuicka 1

85-102 Bydgoszcz

**PETYCJA W SPRAWIE ZAPRZESTANIA ROZPOWSZECHNIANIA PRZEZ FUNDACJĘ PRO-PRAWO DO ŻYCIA DRASTYCZNYCH ZDJĘĆ I NAGRAŃ NA TERENIE MIASTA**

*Wierzę, słusznie!*  
*Wierzę!*  
*PRZEWODNICZĄCA RADA*  
*Miasta Bydgoszczy*  
*Monika Matowska*

**Szanowni Radni**

My, niżej podpisani mieszkańcy Bydgoszczy oraz osoby niebędące mieszkańcami Miasta, ale na co dzień w nim pracujący i uczący się, postanowiliśmy zwrócić się do Pana Prezydenta z petycją o interwencję dotyczącą zaprzestania rozpowszechniania przez Fundację Pro-Prawo do Życia drastycznych zdjęć i nagrań na terenie miasta, zarówno w formie stacjonarnej (banery, plakaty itp.) oraz w formie mobilnej (pojazdy).

Na terenie Bydgoszczy oraz innych miast prowadzona jest swoista forma manifestacji w obronie życia poczętego oraz szkalująca osoby ze społeczności LGBT+. Głównym medium tejże akcji są banery z niezwykle drastycznymi zdjęciami martwych płodów oraz hasłami przedstawiającymi osoby ze społeczności LGBT+ w negatywnym świetle jako zбочeńców oraz osoby chore i zrównujące ich z pedofilami, widocznych już z daleka. Niestety, doświadczyliśmy tego, spacerując po mieście, po którym także spacerują rodzice z dziećmi. Nie wszystkim rodzicom czy opiekunom prawnym udało się zareagować na tyle szybko, by odwrócić uwagę swoich dzieci od banerów tak, aby ich nie widziały. Uniknięcie przykrego widoku drastycznych zdjęć nie udaje się też niczego nie spodziewającym się grupom turystycznym czy wycieczkom szkolnym. Stawia to rodziców czy osoby będące opieką prawną dla dzieci w bardzo trudnej sytuacji, w której muszą tłumaczyć podopiecznym o co chodzi. Same dzieci naraża na trudny do wyobrażenia stres. Jest to również forma przemocy, gdyż osoby wychodzące z domu nie wyrażają świadomej zgody na konfrontację z przemocowymi treściami w przestrzeni publicznej.

Ugrupowaniom przeciwnym aborcji oraz społeczności LGBT+ nikt nie odmawia prawa do wypowiedania poglądów, organizowania demonstracji i zbierania podpisów. Niemniej w poszanowaniu dla współobywateli miasta, szczególnie tych najmłodszych, powinni oni stosować formy akceptowalne w przestrzeni publicznej. Trudno za takie uznać brutalne obrazy krwawiących, rozerwanych płodów, które bez jakiegokolwiek kontroli trafiają do każdej osoby przechodzącej, w tym do dzieci, które nie są gotowe na taką dawkę okrucieństwa. W kontekście kryzysu na tle psychicznym, jakiego na przestrzeni ostatnich lat, a szczególnie ostatniego roku pandemicznego, doświadcza młode pokolenie – przyzwolenie na przemocowe i drastyczne obrazy w takim publicznym wymiarze określamy jako okrutne i bezmyślne.

Dodatkowo pragniemy zwrócić uwagę na trudności z jakimi mogą – i mierzą się – osoby z doświadczeniem poronienia, czy też osoby ze społeczności LGBT+ w kontakcie z tego typu kampanią.

Treści ukazywane na pikietach antyaborcyjnych i antyLGBT+ (zdjęcia, opisy fotografii oraz nagrania puszczane z megafonów) są niezgodne z wiedzą medyczną.

W związku z powyższym uważamy, iż Władze miasta nie powinny wyrażać zgody ani też biernie godzić się na promowanie takich zachowań w przestrzeni publicznej. Uważamy, że Władze miasta oraz służby porządkowe (Policja, Straż Miejska) mają w ręku instrumenty prawne, które pozwalają na zapobieganie takim sytuacjom.

Przypominamy, że art. 141 Kodeksu Wykroczeń mówi:

„Kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany.”

Jest też ustawa o zgromadzeniach publicznych z 2015 roku, której art. 17.1. głosi:

„Organ gminy może wyznaczyć swojego przedstawiciela do udziału w zgromadzeniu. Wyznaczenie przedstawiciela jest obowiązkowe w przypadku, gdy istnieje niebezpieczeństwo naruszenia porządku publicznego w trakcie trwania zgromadzenia.” Porządek publiczny zaś to „Stan polegający na przestrzeganiu przez ludzi reguł postępowania (zasad, nakazów, zakazów), których nieprzestrzeganie, w warunkach życia w danej zbiorowości (lokalnej, zawodowej) naraziłoby ich na konflikty i uciążliwości. W wąskim znaczeniu porządek publiczny rozumie się dostosowanie się ludzi do ogólnie przyjętego wzorca zachowań w społeczności w danych sytuacjach i miejscach – w miejscach publicznych, ogólnie dostępnych.”

Wobec powyższego wzywamy Władze miasta, by zgodnie z tym, co nakłada na nie wspomniana ustawa o zgromadzeniach publicznych, w przyszłości wyznaczały obserwatorkę lub obserwatora zgromadzeń antyaborcyjnych i antyLGBT+ oraz podjęły stosowne kroki – takie jak rozmowy ze Strażą Miejską oraz Policją – w celu ukrócenia praktyk, które zwyczajnie naruszają porządek publiczny, a zatem również prawo (choć przedstawia się je jako korzystanie z wolności wypowiedzi).